...a i żete zgromadzenie jest bardzo ...bre i rzeczom bardzo potrzebnom, ale ...ak i powiedział i że my som prusacy ...oż moj ty Bože! moj drogi Panoczku ...życzył bych sobie, kieby byli słyszeli, jak ten smartwychstaly Naśladowca w szlachetności, i pobożności zajęty zaczął tego ubogiego przezywać zdrajcom narodu, oszustnym, kłamcom łajdakiem Freimanrem; wtymże, pobožnym i szlachetnym zajęciu jak zaczął skakać tak nie ...stało przezwiska szkaradnego którego ubogi Sędzia nie odebrał; a on więcy na to nie odpowiedział, tylko Bóg im zapłać, Xięsze Fararzu, a niech przestanom skakać, wtym to bych ich przebrał, jak bym ja zaczął. Rzeppa chciał przedstawić nienawiść między ludem i tymi Xięzami strana małego kredytu danego w uwierzeniu rzeczach pospolitych i o ...nych podejrzałościach na przeciw tych Xiędzów, ale borok dostił za to swoje, ale go tam nie szkoda bo on niekiedy z Xięszoszkami bardzo dzierny; to też teraz niech sobie na tym zostanowiom moj drogi, złoty Panoczku.—widzieli już oni tako gromada na całym okręgu świata ?——he?——

A panoczku, co to tam Pani Redakcijo pisali, o Xiędzu .... iže jest ...... to my sie bardzo na nich gniewali, ale teraz dopiro wiemy iže temu prawda, my tego przedtym niewiedzieli, ale teraz jak im ztąd przyszedł za tego .... to nam razym nasze klasztorne Panny albo nauczycielki z roszyskami swojemi wybd, a te Panny, mój drogi Panoczku, to takie jak prawdziwe Aniołki, nauczyłynam nasze dziat- i pisać, czytać, rachować, pacierza, katychysmusku, tyž i (*schr'ben, lesen*) read and write po angisku. Tož mój drogi Panoczku, tož jo si uskarzujem u nich i u Pani Redakcij a proszę ich niech tych Xiędzów najprzód obskarzom u Boga a potem niech Pani Redakcijo tyž zaskarszy przed ludem, kieby już jako Bóg albo ludzie się nad nami zmiłowali, bo już człowiek bogi ani pacierza spokojnie zmówić nie może w takiem zamieszaniu jak my sam żyjemy. Amen.

Moj ojciec to niemał na śląsku lan-
[du jeno kliniec,
A iže był ubogi, to mnie przy chrzcie
[nazwali Wawrzeniec.
A ja mam w *A*meryce od Boga wszy-
[stkiego do syta,
A jak ci Xięsza nie będom inaksi
[już im niedam myta.
Niech potem napiszom cena ich pra-
[cy
Bo Wawrzyniec z Mackiem zapłacom
[bo są Slązacy.

Wawrzyniec P.
i Brat Maciek

ODPOWIEDZ

Wlbgo ks. T. GIERYKA z DETROIT. na korespondencyą z Wyandotte umieszczoną w No. 12 Gazety Pol. w Ch.

„Nie wiem czy czysta głupota czy złość szatańska podyktowały korrespondentowi z Wyandotte tak bezwstydne kłamstwa do numeru 12 Gazety Chicagowskiej. Więc czy to ja byłem przyczyną, że chorągiew została odesłaną do niemieckiego kościoła?

*K*iedy ksiadz niemiecki wymagał tego, zwołałem skutkiem skarg i užaleń bo Prezydenta p. L. A. extra-meeting, ale na nim wbrew zakazałem oddawać polską chorągiew do niemieckiego kościoła. — Rozkazałem wyraźnie, aby chorągiew została na swem przyzwoitem miejscu w prywatnym pokoju p. L. A. (podobno A. L. Przyp. Red.) (a nie w salonie, jak to korrespondent powiada), až się pobuduje polska szkoła i kaplica.

Czy ja więc jestem przyczyną, że *P*olacy we Wyandotte ślepo trzymają się niemieckiego księdza, który wzbronił przestąpić progi swojego kościoła kilku księżom polskim a nareszcie i mnie, gdy już dostał Polaków na swoją stronę?

Na prośbę J. W. *B*iskupa i niemieckiego proboszcza udałem się do Wyandotte, aby wytłomaczyć Polakom rozporządzenie Biskupa, który dozwolił łączyć się im albo z Ajryszami albo z Niemcami i rzeczywiście byłem za tem, aby Polacy przystąpili do Niemieckiego kościoła, iżby tym sposobem wobec małej liczby Niemców mogli łatwo przyjść do posiadania własnego kościoła, który dziś, dzięki nieroztropności Polaków, jeszcze posiadają Niemcy; lecz zawsze przedstawiałem i napominałem, aby Polacy strzegli swojej narodowości, a jako w większości wykupili Niemców z kościoła, nie zaś zaginęli w Niemieckiej parafii, która nawet jest w mniejszości od nich.

Kiedy zaś Polacy w Wyandotte odrzucili te moje rady i dobre chęci, zdradzając przed niemieckim księdzem moje dobre życzenie dla Polskości we Wyandotte, i kiedy tenže niemiecki ksiadz wzbronił mi skutkiem tego wstępu do swego kościoła, zmuszony byłem opuścić i zapomnieć o Polakach we Wyandotte; lecz to się stało može przed pół rokiem dopiero (od czerwca) nie zaś od roku, jak korespondent pisze.

Oto jest prawdziwa historja, — niechaj te kilka faktów będą na hańbę kłamliwego korespondenta, który boi się i wstydzi wymienić swego nazwiska. Widać, že liars obawiają się sądu sprawiedliwości!

Polacy we Wyandotte nie trzymajcie się tych kilku buntowników——herszt ów niemieckich —bo oni są narzędiem Niemców tamtejszych i gubią Was, pogardzając polskimi księžmi, polską mową, polskiemi zwyczajami, i tem wszystkiem, co jest święte dla každego Polaka.

Upraszam sz. Redakcyją Gazety Chicagoskiej o powtórzenie niniejszej korespondencyj."

(podp.) Ksiądz Teo. Gieryk.
Detroit, Mich., 8 Stycznia, 1875.

WSPOMNIENIA HISTORYCZNE. GABRYEL HOŁUBEK.

Ciąg dalszy.

— O! ja nic nie chcę Gabryəlu! Żyj zdrów i wracal, bo jak zginiesz, to i ja nieprzeżyję ciebie.

Dała mu potem szkaplerz poświęcany i wieczorem odbyły się zaręczyny, a nazajutrz rano znowu był Hołubek na koniu, i wracał jakiś smutny pod rozkazy hetmana do Krakowa, ale taki był smutny, tak Anusia za nim zawodziła żałośnie! Czyby co smutnego przeczuli?

VI

Bitwa bod Byczyną i zakończenie powiastki.

Były ciężkie mrozy. Arcoksiąże Maksymilian stał ciągle za swem wojskiem w starostwie krzepickiem. Siedział w zamku, grzał się przy kominie, aż jednego razu straż zamkowa znać mu dała, že widzieli z wieży jak zdala od Częstochowy cięgnie ogromne wojsko, co ma skrzydła u ramion.

Byli to polscy hussarze, którzy siedząc na koniach ubrani byli w stalowe pancerze, ze stalowemi skrzydłami u ramion, taki strach wzbudzili w straży niemieckiéj. Arcyksiąże nie spodziewał się tego napadu; kazał więc co tchu zatrąbić na swoich, i niezadługo puścił się traktem kn miastu Wieluniowi.

Za nim szedł trop w trop hetman Zamojski z swojemi pułkami. Na drugi dzień arcyksiąże wjechał do Wielunia, nikt tam nie mógł mu się bronić, a że to miasto było opasane murem, kazał więc zamknąć bramy i myślał, że tam jakiś czas przeczeka spokojnie. Ałe i tu hetman Zamojski następował mu na pięty, i już się gotował bo szturmu, tak się zawziął na nieprzyjaciela co tyle krzywd Polsce sprawił. Ksiaże nie miał czasu zapakować skarbów swoicn, kazał więc ogromną skrzynie, jąk mówią zatopić w stawie, co był pod murami zamku, i zaledwo tylko zdążył napisać na szybie w oknie zamkowem, pierścieniem dyamentowym te słowa: „był tu arcyksiąże Maksymilian;" a potem wziął nogi za pas i dalejže ku Szlązkowi.

Część tego Szlązka należała wtedy do cesarza austyackiego, przeto sądził książe, že tam w obcych granicach nie będą śmieli szkodzić mu Polacy. Ale się gorzko omylił! Po drodze wojsko Hołubkowe urywało tylny jego oddział i biło wciąż po trochu, aż pod samąByczynę. Kiedy już całe wojsko polskie stanęło mu prawie oko w oko na polach byczyńskich, więc kazał stanąć swoim uszykować się, i przyjął bitwę. Miał ou jaszcze i teraz dwa razy większe wojsko, niż były pułki polskie; w to -też mocno dufał, i stanąwszy w dobrem miejscu, był pewny zwycięztwa.

Polacy przecież nigdy na liczbę nieprzyjaciół nie uważali, w bitwie znaczy odwaga i przezorność więcej niż liczba. Kazał tedy pan Zamojski uderzyć w kotły i zatrąbić w trąby, a potem z okrzykiem Jezus, Marya! wpadli nasi piorunem na nieprzyjaciela.

Prawe skrzydło Austyaków zaraz pobite zostało, tylko lewe trzymało się dłužej, bo na niem stali panowie Zborowscy ze swemi rotami, co nie chcieli króla Zygmunta, i stanęli po stonie księcia niemieckiego, bo w tem swą korzyść upatrywali. Ale i lewemu skrzydłu dostało się na koniec; kilka godzin bitwa straszliwa trwała. Na placu padło do dwóch tysięcy Austryaków; nasi bardzo mało strabili.

Hołubek dowodził tedy chorągwią, to jest pułkiem, i swoją odwagą, dzielnością i przezornością niemało się do zwycięstwa przyczynił. — Książe z resztą wojska zamknął się w Byczynie, które to miasto było także murem obronnym opasane, i tam chciał się bronić. Zamojski wiedział, że miasto to nie było zbyt trudne do wzięcia, i żywności też niewiele w niem było. Żeby więc czasu napróżno nie tracić, kazał się wojsku swojemu szykować do szturmu. Już było niewiele do dokończenia zaczętéj z nieprzyjaciołmi wojny. Hołubek rozważał w myśli o szczęściu, jakie go spotka, gdy niezadługo powróci znów do rodzinnego gniazda swojego, i połączy się na całe życie z tą swoją jedyną, którą tak ukochał.

Alę człowiek tak, a Bóg siak, powiada przosłowie. Naraz przychodzi rozkaz od hetmana, żeby Hołubek wziął z sobą oddział jazdy i poszedł obejrzeć mury miasta, gdzie są najłatwiejsze do wzięcia. Wybrał się więc Hołubek, i kiedy podjeżdżał pod mury, pierwszy strzał, jaki z miasta wypadł, ugodził go kulą śmiertelnie w piersi. —

Strzelano do niego z broni, co się nazywa półhakiem.

Na nic się przydał wszelki ratunek, skonał w kilku godzin.

Zapłakał nad nim hetman, bo go bardzo pokochał, zapłakali i towarzysze Hołubka. Posmutniały hetman nie mógł się długo oddawać żalowi bo oto Ojczyzna i obowiązek święty nakazywał mu kończyć zaczęte dzieło, i nieprzyjaciela do reszty skruszyć.

Już tedy miano do szturmu uderzyć, kiedy książe usłuchawszy rad swoich jenerałów, aby krwi na darmo nie przelewać, wyszedł z resztą swego wojska z miasta, i oddał się hetmauowi w niewolę.

Gdy się tak wojna szczęśliwie dla Polski skończyła, smutni przyjaciele Hołubką sprawili mu pogrzeb, na którym był i hetman i całe z nim wojsko; grały żałośnie trąby i liczne odezwały się strzały. Nad ciałem usypali wysoką mogiłę i krzyż na niéj ustawiono; ale powiadają ludzie z tych okolic, że późniéj ciało wyjęto z mogiły i pochowano je pod kościołem we wsi Grębinie, co nie całe dwie mile od Byczyny leży.

Tak skończył prosty górnik olkuski, a później sławny jenerał polski. Bóg mu policzył jego zasługi, a Ojczyzna dotąd mile go wspomina i pieśń wdzięczną o nim śpiewa.

Raz się rodzić i raz umierać każdemu przychodzi, a szczęśliwy ten, który piękną pamięć o sobie ziomkom zostawia, i do nióba toruje sobie drogę, przez wielką miłość braci i kraju swojego...

Posłuchajmyż urywków téj pieśni, napisanéj jeszcze przed dwustu laty przez niejakiego Grochowskiego.

Tak się zaczyna:

Hołubku niewysławiony
Pod Byczyną postrzelony!
Miej ten dank między mężnymi,
Dla ojczyzny poległymi.

Zabityś, lecz nie zabita
Sława twoja się rozkwita,
Która, póki świata nigdy
Od czasu nie uzna krzywdy.

Odleciałeś towarzystwa
I rycerskiego myśliwstwa,
Krew ojczyznie ofiarując,
Gardłem wolność zastępując.

. . . .

Twe półhaki, twe rusznice,
By ogromne łyskawice,
Strach przed sobą prowadziły,
A z Niemców trupy czyniły.

Same u Rabsztyna skały
Zdumiały się, oglądały
Dzielnych kozaków twych rotę,
I krwawą rąk ich robotę.

. . . .

A potem w sławnéj potrzebie
Na czoło wsławił sam siebie,
Tamże pięknéj sławy syty,
Upadł z półhaka zabity.

. . . .

Hołubku! sławny rycerzu,
Póki żywioły w przymierzu,
I dokąd słońce na niebie
Nie przepomną w Polsce ciebie!

Téj dzielności w ... wiek złoty
Zarzuciwszy sw... pieszczoty
Pilnowali ludzie... młodzi,
Za takiem dzie...em cześć chodzi.

Taką pracow...tą cnotą
Polska młódź... kiedyś z ochotą,
Brzegi swe p...rzez mężne boje
Wiodła pod m...orza oboje."

Ko...iec.

LISTY POLSKIE NA POCZCIE
z ubiegłego tygodnia zaległe

1187 Berkowitek Jakób.
1198 Cietidski (Ciesielski) Maciej.
1199 Cehal (Celak) Wacław.
1220 Grzymski Kazimierz.
1529 Hoppe Jan.
1233 Jaktorowiak Mikołaj.
1237 Kubellek Stefan.
1246 Kowalski Jan.
1253 Kuliński Michał.
1255 Lassa Andrzej.
1279 Nowak Mary.
1281 Okoń Franc (Rollings mill)
1286 Quiatkowski Franc.
1296 Rybicki Frank.
1328 Strotucki (Stoiński) Walenty.
1335 Swoboda Anna,
1337 Tyma Stanisław.
1341 Wariak (Warczak) Michał.
1350 Wołyńska Anna.
1354 Zieliński John.

Idąc na pocztę po zaległy list trzeba podać Ner. pod którym tenže jest umieszczony.

Ceny targowe.

ZBOŻE		
Pszenica	No 1.	$ 0,91
	No 2	0,88½
	No 3	0,83¼
	bez No	0,77
Kukurydza	No 2	0,65½
	No 0	6,61
Żyto	No 2	0,97
	No 0	0,92
Jęczmień	No 2	1,25½
	No 3	1,10
	No 0	1,00
Owies	No 2	0,52¼
	No 0	0,49
Perki (ziemiaki) beczka		1,40—1,80
Mąka w beczkach		3,75—10,00
MIESIWO		
Szynki.		0,15 —0,16
Wędzonka		0,07—0,16
Smalec		0,13—0,13¾
Wołowina		0,08—0,21
Łój		0,8¼
PRZYPRAWY itp.		
Cukier		0,08¾-0,11¼
Kawa		0,20 -0,33½
Korzenie rozmajte		0,17-1,40
Suszone owoce		0,5 -0,42
Herbata		0,35-1,40
Sery		0,07-0,15½
Miód		0,25—0,30
Wosk		0,28
Masło za £		0,14—0,35
Jaja za tuzin		0,12—0,25
OPAŁ.		
Drzewa sążeń		5,00—8,00
Węgli tona		4,50—10,50
DROBIAZG.		
Indyki za £		0,10-0,12½
—— w całości		0,00—0,00
Kury za tuzin		2,50—4,00
Kaczki —		3,00—4,00
Gęsi —		3,50- 9,00

Ogłoszenia.

RADOM

Kołodziej zdatny może mieć dobry zarobek, w polskiej kolonii *R*adom, jeżeli pójdzie w spółkę z kowalem, który się tam już urządził i ma pełne ręce roboty. Kto jest gotowy do tego, niech się zgłosi osobiscie lub listownie do

J. B. Turchin.
97 West Randolph str.
Chicago Ill.

Książka: „Żywot Ś-go *Wincentego* a Paulo" już wyprzedana z mej księgarni, lecz niezadługo będzie oddrukowana w mej drukarni a ztąd daleko tańsza, niż sprowadzona z Europy.

W Dyniewicz.

Ks. W. B. proszę o odpowiedź na list do niego pisany. W. D.

Zdarzyły się po kilkakrotnie wypadki, że listy adresowane do mnie zwłaszcza takie, w których się pieniądze znajdowały, niedoszły rąk moich. Upraszam więc szanownych korespondentów moich, ażeby przy przesyłaniu pieniędzy raczyli się trzymać przepisów krajowych i listy z pieniędzmi, albo na poczcie rejestrowali, albo wysełając expressem ich wartość deklarowali,

W. Dyniewicz.

Ksiądz Jan Pitasz Buffalo N. Y poszukuje organisty i nauczyciela, mówiącego polskim i angielskim językiem. Bliższą wiadomość można zasiągnąć zwracając się listownie do

Rev. John Pitas.
cor. Peckham & Thompson str.
Buffalo N. Y

* Obraz litografowany pod tytułem:
SYMBOLICAL CENTENARY CHART OF AMERICAN HISTORY.
jest do nabycia za 2 dol. jeden exemplarz w Red. Gaz. Pol. w Chicago, albo u ob. Jul *H*orajna. Hoboken N. J.

Antoni Dykas z Peoria Ill. poszukuje żony swej Wiktoryi Dykas, średniego wzrostu, włosów krótkich, oczu siwych twarzy pociągłej, która uszła potajemnie z Andrzejem Machowicem, wysokiego wzrostu, czerwonej okrągłej twarzy, włosów kędzierzawych, blond, oczu ciemnych. Machowic liczy lat 44, pozostawił swą prawną żonę w Lesel. Zbiegli oboje pochodzą z Galicyi. Ktoby wiedział o miejscu ich pobytu, raczy doniesć o tem do Red. Gaz. Pol. w Chicago.

Katarzyna Frydrychowicz poszukuje swego męża Ignacego Frydrychowicza. pochodzącego z Osieka, powiatu Polskiego Koronowa, który przed sześciu laty przybył do Ameryki i znajdował się drzed rokiem w Hastings Minnesota. Kto wie o jego pobycie albo śmierci, niech doniesie do Redakcyi Gazety Polskiej w Chicago.

Polacy mieszkający w blizkości Nowego Yorku mogą się w potrzebach swych duchownych udawać do ks. Mielcusznego pod adresem.

Revd. Mielcuszny.
Polish provost
130 Henry Str. New York city.

Rocznik pierwszy „Gazety Polskiej w Chicago" jest już oprawiony i można go nabyć za cenę 3 dol. w mojej księgarni.

*K*to 3 dolary prenumeraty za Gaz. Pol. w Chic. z góry zapłaci, temu przeszlemy natychmiast piękny prezent w przydatku.

W. Dyniewicz.

WIELKI WYNALAZEK!

Lloyd, sławny rytownik map krajowych, który wypracował wszystkie topograficzne karty dla jenerała Granta i dla armii Stanów Zjednoczonych, wynalazł nowy sposób rytowania na placie stalowej. Tym nowym sposobem odbija on zapomocą prasy pospiesznej mapy pod tytułem:

„Lloyd's Map of American Continent,"

na jednym arkuszu papieru banknotowego 40-50 cali wielkości, kolorowe podlepione i lakiem pociągnięte tak, iż można je zarówno na ścianie zawiesić jakotež zmywać z brudu. Przedaje on je po 25 centów lakierowane a po 10 centow nie lakierowane.

Mapy te przedstawiają całe Stany Zjednoczone wraz z Terytoriami od oceanu do oceanu a oparte na pracach mierniczych aż do roku 1875 mieszczą w sobie milion miejsc różnych, jak: miasta. miasteczka, wsie, góry, jeziora, rzeki, strumyki, kopalnie złota, stacye kolei żelaznych i. t. p. Taka mapa powinna się w każdym domu znajdować.

Poszlij 25 centów do:
Lloyd Map Company....Philadelphia Pa
a dostaniesz jeden exemplarz odwrotną pocztą.

T. K. Zujkis poszukuje swego znajomego Mateusza Szmerowskiego, pochodzącego z Litwy, a będącego tutaj w Ameryce około dwóch lat. Kto wie o nim, niech doniesie o tem do Red. Gaz. Pol. w Chicago.

J. N. Winecki poszukuje Mieczysława Sobolewskiego mającego przebywać w Chicago. Kto wie o nim, niech raczy donieść pod adresem:

J. N. Winecki
122 Wall str Elizabethport N. J.

Polsko Niemiecka
PRZEPRAWA przez MORZE

Michała Majewskiego

520 *MILWAUKEE Ave*, narożnik *NOBLE* ulicy.

Karty na okręta po najtańszych cenach.

Przesółka pieniędzy pocztami niemieckiemi, jakiejbądź ilości, załatwia się wprost w dom każdemu odbiorcy.

Ściąganie spadkobierstw (schedów) i wystawianie plenipotencyi uskutecznia się także.

Pieniądze niemieckie, tak w złocie jak w śrebrze i papierach, kupują się i sprzedają.

Polecenia nadesłane z innych miejsc wypełniane bywają jak najpunktualniej.

Zgłaszajcie się więc do

Emila Josaphat
164 O. RANDOLPH STREET
— i —
do MICHAŁA MAJEWSKIEGO
520 *MILWAUKEE Ave.* narożnik *NOBLE* ulicy.
Zgłaszać się można i w Niedzielę.

KARTY OKRĘTOWE

Na Niemieckich lub Angielskich okrętach z HAMBURGA albo BREMEN do NEW YORKU, BALTIMORE albo PHILADELPHII wystawiam po najniższych cenach, zarazem pośredniczę w odsełkach pieniędzy do starego kraju. Najmniejszą sumę pieniężną przesełam wprost do domu.

Antoni Schermann.
Róg BRADLEY i NOBLE Ulicy Chic. Ill.

KARTY OKRĘTOWE!

Sciąganie Spadkobierstw, Przesyłkę pieniędzy wprost w dom do Polski I Plenipotencje wystawia jak najtaniej

ERNST J. KNOBELSDORFF
NOTARJUSZ PUBLICZNY.

No. 126 - 5ta Ave[ulica Wells]blisko Madison Ulicy, Pomięszkanie 337 Clybourn Ave

---

American Line
Ocean Mail Steamships.

Okręta jedynie tej linii płyną pod sztandarem amerykańskim.

Następujące: nowe, mocne, żelazne parowce pocztowe

PENSYLVANIA	INDIANA
KENILWORTH	ABBOTSFORD
OHIO	ILLINOIS.

Odbywają regularną podróż pomiędzy
PHILADELPHIA i LIVERPOLEM
zabierając pasażjerów
po najtańszych cenach
do HAMBURGA, BREMU i na odwrót z tychże, i innych miast portowych.

Na okrętach tych znajdują pasażjerowie wszelką wygodę.

Każdy z tych okrętów zaopatrzony jest w 10 pływadeł więcej do każdego czołna, jak po zwykłych innych okrętach, i w 900 pławideł.

Pomoc lekarska i lekarstwa bywają udzielane bezpłatnie.

Pasażjerowie bywają wysadzani w Philadelphii do wygodnych dworców koleji żelaznej, gdzie urzędnicy kompanii okrętowéj i kolejowi chronią ich od natręctwa oszustów.

W Dworcu znajduje się Restauracja, bióro tykietowe i bióro wymiany pieniędzy, tak, że pasażyerowie jadący do Chicago, mogą wsiadać w prost na koleji po wyjściu z okrętu, a w wygodnych wyściełanych wozach przebywają podróż w jak najkrótszym czasie.

Tykietów i wszelkich innych informacyi udzieli

I. H. Mine
Western Agent.
138 LaSalle i naroznik Madison
ORA
ANTONI SCHERMANN
AGENCJA POLSKA Bradley 53 i Noble.

Paul Soboleski,
Notariusz Publiczny.
66 West Randolph str. Room 5.

Piotr Kiolbassa,
Notariusz Publiczny.
465 Milwaukee Avenue.

Tawerna Polska
W. Nowackiego.
Jako i sala billardowa.
Trzecia Ulica N. 106.
w Nowym Yorku.

RADOM!

Tym Polakom, co mają po parę set dolarów, i mają chęć z małymi pieniędzmi zrobić korzystne farme, i zabezpieczyć przyszłość dla siebie i dla swoich familji, my proponujemy na sprzedarz obszar gruntów w południowéj części Stanów Illinois i należących głównie do kompanii Illinois Central kolei Żelaznéj.

Grunta te są pokryte lasem i podłożone pokładami węgla. Koloniści znajdą tam obfitość, wyborną rolę na zimowe pszenice, owies, jarzyny i owoce. Wody wszędzie dość w strumieniach i w studniach. Klimat ciepły, zimy krótkie i łagodne. Targi najlepsze i pod ręką, koleje żelazne idą we wszystkie strony, a rzeki Mississipi i Ohio nie daleko od gruntów. Pomiędzy gruntami do 35 kopalni węgla są w operacyi, kilka piecy do robienia żelaza są założone, słona woda w ostatnich czasach w głębi ziemi znaleziona i obszerna fabryka soli już jest założona.

Cena gruntów w ogóle od $ 6 do $ 10 za akier. Kto płaci gotówkę ten dostaje grunt za 10 procent taniéj. Kto bierze na wypłatę, ten płaci jedne ćwierć kapitału i 6 od 100 procent na pozostałość przy kupnie; za rok płaci się tylko procent na pozostałość; przez dwa lata płaci się druga ćwierć kapitału i procent, a resztę pieniędzy rozkłada się na trzy lata porówno. Deedy i kontrakty koloniści dostają od kompanii.

Polskie miasto Radom jest założone na Jllinois Cantral *K. Ł.* Stacyja wykończona, Kościół na tyle podniesiony, że msze śte mogą być odprawiane. Dziewięć domów wybudowano.

Poczta jest już ustanowiona, tak, że wszelkie listy, gazety, i. t. p. mogą być przesełane wprost do Radomia pod adresą: RADOM Washington Co. Ill.

Cyrkularze i wszelkie szczegółowe objaśnienia będą posłane natychmiast każdemu kto nam swój adres przyśle.

J. B. Turchin, Agent: Illinois Centra R. R. Comp.

Wszelkie korespondencje maja by adresowane:

Mr. J. B. Turchin
Polish Colonisation Agency
97 West Randolph Str.
CHICAGO ILL.

S. LAWINSKI
Skład Polski
WSZELKICH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH



JAKO TO:

FORTEPIANY, PIANINA, GITARY, ACCORDEONY, CONCERTINY, CLARYNETY i t. p. dęte i rznięte instrumenta, oraz strony włoskie (prawdziwe rzymki).

SKRZYPCE i inne rznięte instrumenta wyrabiam samodzielnie (własnoręcznie).

Tak samo podejmuję wykonywanie wszelkich reperacyi.

☞ Naprawa i strój bywają wykonywane jak najspiesznićj, akuratnie i po najprzystępniejszych cenach.

538 State Str. 538
pomiędzy 12-ą a TAYLOR Ulicą.

ASTROLOGY

JEANETTA DE BENOIT.

Wielka czeska doktórka, wróżka i proroczyni, przybyła z Europy i poleca się z powyżej wymienionemi umiejętnościami szanownej publiczności.

Mówi wszelkimi językami i mięszka:

No 188 South Halstedt Chic. Ill.
nap apteką.

G. A. KLUPP & BRO.
w St. Louis Mo.
1620 FRANKLIN AVE.

☞ Polecają swoję pierwszą Polską „Fabrykę Likierów“–polskich, francuzkich i włoskich; a mianowicie zwracają uwagę Publiczności Polskiéj na czysty Gdański Goldwasser, Warszawską Pomarańczówkę, wszystkie gatunki Kimlu, Wiatrówki i wszelkie inne gatunki trunków starego kraju i tutejszych.

Sprzedaż ryczałtowa (Wholesale) i w małych porcyach (Retail).

☞ Nr. 1620 Franklin Ave.
St. Louis Mo.

J. DANKOWSKA
Doświadczona i w starym kraju wyuczona
Akuszerka.
58 LIBERTY Str. blizko Canal.

A. Kromolicki
KRAWIEC MĘZKI
242 East 30-th STR.
pomiędzy 2-gą a 3-cią Ave
w NOWYM YORKU.
wykonuje wszelkie obstalunki podług najnowszej mody.

D. BLOOMENTHAL.
Krawiec Męzki
340 Noble Str. 340

Ma honór zawiadomić Szanowną Publiczność Polską, iż wszelkie męzkie roboty krawieckie wykonuje na zamówienia wykwintnie i trwale, po cenach jak najprzystępniejszych i po najnowszéj modzie.

Eagle House
93 Canal Str. Chicago Ill.
Naprzeciw Dworca koleji żelaznéj
St. Louis –Milwaukee,—St. Paul— i Pittsburgh Fort Woyne.

☞ Poleca się wszystkim podróżującym i przychodniom, ręczy za tanią i rzetelną usługę, utrzymuje gazety polskie, angielskie i t. p.

KARTY OKRENTOWE
na niemieckie parowce tylko
$24,00
Bliższa wiadomość u
Emila Josaphat
464 Ost RANDOLPH Str.
w pobliżu LaSalle Str.

☞ W Niedzielę offis otwarty od 9 do 12 godziny.

Stanisław Badura
Office Wegli i Drzewa
285 NOBLE Str.
przy Milwauke Ave.



E. Kunkel, przeniósł swój SKŁAD TRUMN z Noble ulicy na Milwauke Av. Ner. 493, tuż obok Jana Niemczewskiego o czem Szanowną Publiczność Polską w Chicago zawiadamiam.

[Założone w roku 1845.]
THE HOWE MACHINE Co.
(ELIAS HOWE JR.)
NA CAŁY ŚWIAT SŁYNNE
HOWE'GO
MASZYNY DO SZYCIA.
Generalny ofis na achodzie,
STATE i JAKSON ulica w Chicago

Słynne te maszyny do szycia i zawsze od publiczności chętnie poszukiwane są najstarsze co do wynalazku i najpopularniejsze co do użytku. Odkryte wielką mechaniczną zdolnoscią Eliasza Howe jr. „wynalazcy maszyn do szycia“ posiadają one tyle przymiotów, że stoją wyżej od wszystkich wynalazków późniejszych tego rodzaju i że posiadają sławę na cały świat. Przymioty którymi maszyny te się zalecają są: szczelnie wykonana konstrukcya mechanizmu, pojedynczość i łatwość obchodzenia się z niemi, moc, piękność i równość sztychu, elegancya i dokładność w wykonaniu szycia.

Warunki sprzedaży tych maszyn są jak najprzystępniejsze i zapraszamy wszystkich, by się przekonali o tem.

Nasza firma jest:
THE HOWE MACHINE Co.
STATE & JAKSON str. CHICAGO Ill.

N.B. Do miejsc, gdzie nasza firma nie jest reprezentowaną, przesełamy nasz ilustrowany cennik bez opłaty pocztowej.

E. B. FOOTE, M.D.
120 Lexington Avenue,
Cor. E. 28th St., NEW YORK,
An Independent Physician,
TREATS ALL FORMS OF
CHRONIC DISEASE,
AND RECEIVES
Letters from all parts of the Civilized World.

BY HIS ORIGINAL WAY OF
Conducting a Medical Practice
HE IS TREATING
Numerous Patients in Europe, the West Indies, the Dominion of Canada, and in every State of the Union.

ADVICE GIVEN BY MAIL FREE OF CHARGE.

No mercurial medicines or deleterious drugs used. Has during the past twenty years treated successfully nearly or quite 40,000 cases. All facts connected with each case are carefully recorded, whether they be communicated by letter or in person, or observed by the Doctor or his associate physicians. The latter are all scientific medical men.

All invalids at a distance are required to answer an extended list of plain questions, which will be furnished by mail free, or at the office. A complete system of registering prevents mistake or confusion. Case books never consulted, except by the physicians of the establishment. For free consultation send for list of questions.

A sixty-page pamphlet of evidences of success sent free also.

Address Dr. E. B. FOOTE,
Box 788, New York.

AGENTS WANTED.

Dr. Foote is the author of "Medical Common Sense," a book that reached a circulation of over 250,000 copies; also, of "Plain Home Talk," more recently published, which has sold to the extent of 70,000 copies; also, of "Science in Story," which is now being published in series.

CONTENTS TABLES

of all, excepting the first-mentioned work (which is out of print), will be sent free on application to either Dr. Foote, or the Murray Hill Publishing Company, whose office is 129 East 28th Street. Agents—both men and women—wanted to sell the foregoing works, to whom a liberal profit will be allowed. The beginnings of small fortunes have been made in selling Dr. Foote's popular works. "Plain Home Talk" is particularly adapted to adults, and "Science in Story" is just the thing for the young. Send for contents tables and see for yourselves. The former answers a multitude of questions which ladies and gentlemen feel a delicacy about asking of their physicians. There is nothing in literature at all like either of the foregoing works. "Science in Story" can only be had of agents or of the Publishers. "Plain Home Talk" is published in both the English and German languages. Once more,

Agents Wanted.
ADDRESS AS ABOVE.

Nepumocena Szefler
POLSKA KRAWCOWA
Nr. 18 JANE Str.
drugi dom od Milwaukee Ave.
wykonuje wszelkie damskie krawieckie roboty podług najnowszej mody.



A. Kaminski
SKLAD OBUWIA
JAKO TO
BÓTÓW, KAMASZY i TRZEWIKÓW.
Tak Damskich, jako i meskich
Poleca Szanownej Polskiej Publiczności Oraz Zawiadamia, Że Wszelkie Obstalunki Wykonuje Jak Najakuratniej i Po Najprzystepniejszych cenach.
503. Milwaukee Ave. 503
Pomiedzy Augusta i Noble Str.
CHICAGO ILL.

C. H. PLAUTZ.
NIEMIECKI
APTEKARZ.
N.519 MILWAUKEE AVE
NAROZNIK Noble Ulicy
Poleca Szanownéj Publiczności

prawdziwy wątrobiany tran Hamburgską Herbatę, importowne niemieckie bandaże, czyste wina i likwory do użytku lékarskiego, sprowadzane wprost niemieckie żołądkówki (Magenbitters), niezawodne, skuteczne lékarstwa przeciw cierpieniom żołądkowym. —— Zamówienia z prowincyi (z Countrów) załatwiają się punktualnie i rzetelnie. Przepisy (Recepta) wykonywane bywają z wszelką starannością ——

JAN CICHY.
SALOON I GOSPODA POLSKA.
BOARDINGHAUS
314. W. 22 STREET
CHICAGO ILLS.

Henry Schœllkopf
Co tylko odebrano
Świerze holenderskie śledzie, anszowis, sardynki, serdele, ruski kawior importowany, i tu fabrykowany ser szwajcarski, limburski i domowej roboty, oraz edamski i ziołowy ser; niemiecką, francuzką i angielską musztardę, najdelikatniejszą sałatę, oliwę i t. p. po najtańszych cenach.
232 & 234 East Randolph Str.
pomiędzy Franklin i Market Str.
w Chicago

P. Malkowski,
317 NOBLE Str.
Naprzeciwko kościoła Polskiego, utrzymuje dobre i zawsze świeże *piwo*, dobre *wina* i *likiery.*

J. Koralewski
Krawiec Męzki.
483 Milwaukee Ave.

DRUKARNIA
I
WYDAWNICTWO
GAZETY POLSKIEJ
WLADYSAWA DYNIEWICZA
w Chicago
PODEJMUJE DO WYKONANIA WSZELKIE PRACE DRUKARSKIE, A MIANOWICIE
Książki rozmaite
KALENDARZE
KONSTYTUCJE
AFISZE
CYRKULARZE
Polecam także pierwszą Księgarnią Polską
w Ameryce!

Mając SKŁAD rozmaitych Książek DZIEŁ Klasyków Polskich, SŁOWNIKÓW, GRAMATYK Polsko-Angielskich, Historyi i Powieści ludowych, Bibliji, Żywoty Śtych, Śpiewników kościelnych i światowych, Książek do NABOŻENSTWA, Elementarzy i Katechizmów dla Szkół Katolickich. Bezpłatnie posyłam KATALOGI za nadesłaniem 3 centowej marki pocztowej.

WŁADYSŁAW DYNIEWICZ
☞ 404 NOBLE przy Bradley ul. ☜
west CHICAGO ILL.

Dr. Louis Saur.
OFFICE 513 MILWAUKEE AVENUE.
CHICAGO ILLINOIS.

C. F. W. Behl,
KRAWIEC MĘZKI.
288 Clark Street,
CHICAGO.
Wykonuje wszelkie najwyborniejsze obstalunki z własnej materyi sprowadzanej z Europy i uczy kroju.

Louis Schultze
☞ SKŁAD MEBLI ☜
poleca polskiej publiczności!!!
274 i 276.MILWAUKEE AVE

Franciszek Smentek
19 Fox Place
Polsko-kaszubski SALOON.

J. D. LUNDY

ZEGARMISTRZ I ZŁOTNIK
Poleca swoje złote, śrebrne zegarki inne wyroby złotnicze na ☞
NOBLE ULICY 283
ROG Milwaukee ave